

Członkowie Grupy Farmaceutycznej Unii Europejskiej (PGUE) w 2022 r. odnotowali niedostatki leków. W 22 z 29 państw sytuacja związana z podażą leków pogorszyła się w stosunku do 2021 r., a w pozostałych siedmiu nie zmieniła się. Są to wyniki gorsze w porównaniu z badaniem za 2021 r., kiedy to tylko w siedmiu krajach niedobory leków pogłębiły się, a w sześciu sytuacja uległa poprawie (należy pamiętać, iż w badaniu za 2021 r. porównywano sytuację w tamtym roku do sytuacji w pandemicznym 2020 r.). Wśród najczęściej brakujących preparatów w Europie wskazano leki używane przy chorobach sercowo-naczyniowych (83 proc.), chorobach układu nerwowego (79 proc.), antybiotyki (79 proc.) oraz leki stosowane przy chorobach układu oddechowego (76 proc.).

Z zebranych danych wynika, że na całym świecie 16 państw odpowiada za 80 proc. produkcji na rynku farmaceutycznym. Największymi graczami (dane za 2019 r.) są Chiny, które odpowiadają za 27,8 proc. światowej produkcji leków, za nimi są USA (17,4 proc.) oraz Japonia (6,4 proc.). W Szwajcarii, Francji, Indiach, Niemczech oraz Włoszech udział waha się między 3 proc. a 5 proc. Polski sektor farmaceutyczny stanowi 0,24 proc. rynku światowego. Szacuje się, że globalnie wartość rynku farmaceutycznego w 2023 r. wyniesie 1,5 bln USD. Pod względem wartości sektora (dane za 2021 r.) przewodzą USA (2793 mld USD), które cały czas są przed Chinami (840 mld USD). 16 przedsiębiorstw w 2019 r. odpowiadało za 42 proc. wartości rynku farmaceutycznego, z czego osiem z nich było amerykańskich, a pozostałe wywodziły się z Niemiec, Szwajcarii, Francji, Wielkiej Brytanii i Japonii.

Jak czytamy w raporcie PIE - szybko rozwijające się gospodarki gonią Zachód także pod względem udziału w rynku oraz badań w sektorze farmaceutycznym. Podczas gdy dla 5 największych rynków w UE oraz dla USA wzrost sektora farmaceutycznego w latach 2016-2021 wyniósł odpowiednio 5,8 proc. oraz 5,6 proc., w Chinach, Brazylii oraz Indiach wzrost ten wyniósł odpowiednio 11,7 proc., 6,7 proc. i 11,8 proc. Chiny w latach 2010-2020 zwiększyły sześciokrotnie wydatki na badania i rozwój w sektorze farmaceutycznym, podczas gdy w Europie wydatki te zostały zwiększone o 40 proc. Nominalnie wydatki europejskie pozostają jednak większe. Polska zajmuje 11. miejsce w Europie pod względem wydatków na badania i rozwój w sektorze farmaceutycznym (431 mln EUR). Najwięcej wydają Niemcy, Szwajcaria oraz Wielka Brytania.

Pod względem wskaźnika suwerenności lekowej Polska plasuje się na 22. miejscu w Europie. W czołówce europejskiej znajdują się Szwajcaria oraz Irlandia (powyżej 8,0). Wielka Brytania, Holandia czy Hiszpania charakteryzują się suwerennością lekową na poziomie ok. 1, co oznacza, że pod względem wartości wyprodukowane leki mogłyby pokryć całkowitą konsumpcję w tych krajach. Polska suwerenność lekowa w 2020 r. była na poziomie 0,32 i spośród krajów unijnych wyprzedzaliśmy Czechy, Grecję, Słowację, Rumunię i Bułgarię. Europejska mediana suwerenności lekowej wyniosła 0,7.

*Źródło: PIE*